

Wspomnienia zbrodni Niemieckich.

Na czasów okupacji Niemieckiej ludzie przebyli straszne chwile. W dniu 8 września 1939 roku gdy niemieckie woły i samochody dotarły do sąsiedniej wioski, zaraz pokazali nam co umią.

W Kowalkowie zabili 5-ciu mężczyzn, trzech braci i dwóch żołnierzy polskich. Spalili gospodarstwa i rzuili tych zabitych żołnierzy w ogień. Kobietę gdy wyszła z mieszkania strzelili w nogę i ustrelili jej nogę.

Po dwóch latach okupacji popełnili Niemcy jeszcze jedną zbrodnię. W dniu 18 marca 1942 roku wojska SS zebraly z kilku wiosek mężczyzn do Karanowa.

Wśród nich wybrali 34, mężczyzn w tym 5-ciu nauczycieli. Powiązali ich po driesięciu i popędzili za Karanów nad dół. Tam zostali roztrenieni i zakopani w jednym dole. W tym samym dniu odbyło się to samo we wsi Karolinie. Około 36 mężczyzn zostało roztrenionych i zakopanych w jednym dole. Po takiej wielkiej zbrodni w Karanowie i w Karolinie, w dniu 11 lipca 1943 roku żandarmi z Iłży, na czele z komendantem Odrem, przyjechali na teren gminy Karanów i zabili 16-cie osób, a nawet jedną kobietę z dzieckiem na ryku zucono w ogień. W ten sam dzień w naszej wiosce zabili 5-ciu mężczyzn, z jednego domu ojca i dwóch synów.

W dniu 11 listopada 1943 roku w sąsiedniej gminie Terów, prowadzono 35-ciu mężczyzn i roztrenowano ich za stodołę w jednego gospodarza. Przez cały okres wojenny Niemcy strasznie znęcali nad Polakami, łapali, bili, wieszali, wywozili do obozów koncentracyjnych. Tam straszenie gnębili że mało kto powrócił.

276

Rutkowska H. Kaszub
cl. IV